



Tomasz Cieślak, *Łódź. Szkice o literaturze, przestrzeni i historii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023, ss. 222

Książka Tomasza Cieślaka, zbiór szkiców zawierających interpretacje tekstów literackich tematyzujących Łódź, stanowi ciekawy przykład czytania tychże przez włączenie ich w kontekst kulturowych studiów miejskich, jak też studiów nad lokalnością, tożsamością, przestrzenią i pamięcią. Otwiera ją interpretacja wiersza Jerzego Waleńcyka *Wpół do dziesiątej* (1959), przedstawiającego bardzo sugestywny konkret lokalny, czyli szary tłum zmęczonych włókniaerek wracających tramwajem z drugiej zmiany. Przeprowadzona przez autora pobieżna analiza pokazuje — wykorzystywaną także w dalszej części studium — metodę oplatania utworu licznymi kontekstami społeczno-historycznymi, wprowadzającymi czytelnika w realia i atmosferę miasta o wielkoprzemysłowej przeszłości. Badacz poddaje lekturze tekstowe reprezentacje Łodzi, teksty łódzkie, zarówno artystyczne, jak i dokumentalne, pochodzące z okresu kształtowania się miasta jako wieloetnicznego ośrodka przemysłowego, a więc od lat 80. XIX wieku do wybuchu drugiej wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem rewolucji 1905–1907, która przyniosła wydarzenia ważne z perspektywy społeczno-politycznego porządku miasta oraz tożsamości lokalnej.

W szkicu zatytułowanym *Łódzka przestrzeń w literaturze (do 1939 roku)* Tomasz Cieślak — korzystając z antologii *„Budzi się Łódź...” Obrazy miasta w literaturze do 1939 roku*, zawierającej utwory literackie bądź fragmenty utworów, w których pojawia się obraz Łodzi¹ — wsłuchuje się w język miasta, aby odkryć jego specyfikę. Zainspirowany teorią „tekstu petersburskiego” Władimira Toporowa, chce zrekonstruować składowe „tekstu łódzkiego” jako miasta przemysłowego, proponując tym samym narzędzia jego badania.

¹ *„Budzi się Łódź...” Obrazy miasta w literaturze do 1939 roku. Antologia*, red. K. Badowska, T. Cieślak, K. Pietrych, P. Pietrych, K. Radziszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020.

Rozpoczyna od sporządzenia rejestru miejsc przedstawionych, realnych i wymaginowanych, obecnych w utworach powstałych przed 1939 rokiem, autorstwa między innymi: Juliana Tuwima, Aleksandra B. Cypsa, Grzegorza Timofiejewa, Hirsza Milewskiego, Marii Przedborskiej, Jana Wolnego, Artura Gliszczyńskiego, Władysława Reymonta, Pereca Opoczyńskiego, Gabrieli Zapolskiej, Josepha Rotha. Jako składowe „tekstu łódzkiego” wyodrębnione zostają najczęściej powracające motywy typowe dla miasta kominów, takie jak krajobraz spowity dymem, ulice oświetlane oknami fabryk, szara mgła ograniczająca widoczność, obrazy miejsc zaniedbanych, ubogich, budzących odrazę. Badacz, podkreślając brak odniesień twórców do konkretów topograficznych czy architektonicznych miasta, zwraca uwagę na typową dla przedstawień ahistoryczność obrazów Łodzi, co skłania go do rozumienia tego miasta jako nie-miejsca. Elementy języka „tekstu łódzkiego” jako przykładu miasta wielkoprzemysłowego można interpretować z wykorzystaniem koncepcji „poetyki miasta” Pierre’a Sansota (*Poétique de la ville*, 2009), który chcąc zrozumieć fenomen miasta, poddaje analizie „momenty poetyckie” inspirujące do myślenia bądź działania przez wprowadzenie mieszkańca czy turysty w stan zachwyty lub wzburzenia. Swoje rozważania wpisuje w dyskurs „geografii emocjonalnej dzielnic”, w której szczególnie interesująca jest poetyka doświadczenia miejsc mrocznych i odpychających. Przywołane wyżej motywy „tekstu łódzkiego”, czyli właśnie „momenty poetyckie” użyte w afektywnej funkcji budzenia odrazy wobec miejsca oraz podkreślania jego brzydoty, tworzą poezję miasta w nurcie naturalizmu i impresjonizmu. Cieślak także włącza do systemu języka „tekstu łódzkiego” mroczną poetykę brzydoty, powołując się na Roberto Salvadoriego, wyrażającego w *Mitologii nowoczesności* (2004) fascynację Łodzią i jej pozorną brzydotą, z której płynie „nieodparty urok miasta nowego”.

Obraz Łodzi wyłaniający się z tekstów literackich i publicystycznych autor książki włącza w kontekst przedstawień XIX-wiecznych miast szybko rozwijających się w wyniku rewolucji przemysłowej, określanych mianem *shock city*, jak Manchester, Londyn, Chicago, Nowy Jork. Korzystając z powieściowych obrazów Manchesteru Elizabeth Stone i Elizabeth Gaskell, przeprowadza ciekawe porównanie dwu „miast kominów”, tekstów łódzkiego i manchesterskiego. Porównanie to ma podstawy nie tylko literackie, ale też ekonomiczno-historyczne, związane z łączącymi miasta kontaktami handlowymi, zakupem maszyn włókienniczych, podróżami służbowymi. Badacz zwraca uwagę na podobieństwa w sposobie przedstawiania przestrzeni tych — zamieszkałych przez poszukujących pracy przybyszów bez tradycji i korzeni — bliźniaczych miast przemysłowych, w których luksus fabrykantów sąsiadował z nędzą robotników, a bezwzględne dążenie do zysku budowało przestrzeń zdehumanizowaną i opresyjną.

Kontynuację wypracowanej na przełomie XIX i XX wieku poetyki „tekstu łódzkiego” — poetyki przestrzeni opartej na obrazie zdehumanizowanego chaotycznego miasta tysięcy kominów oraz poetyki afektywnej odnoszącej się do doświadczenia opresyjności, obcości, niechęci, odrazy, wstrętu — Cieślak dostrzega w powieściach kryminalnych, których fabuły są osadzone zarówno w realiach historycznych, jak i współczesnych. Rozwija swoją tezę na przykładzie powieści m.in. Andrzeja Makowieckiego, Krzysztofa Beśki, Konrada Lewandowskiego, Agnieszki Płoszaj.

Poświęcam szczególnie dużo miejsca studium otwierającemu książkę, sądząc, że może ono stanowić doskonale wprowadzenie do szeroko rozumianych literaturoznawczych, czy wręcz kulturowych studiów łódzkich.

Kolejne studium, zatytułowane *Rewolucja 1905–1907 fakty, obrazy, teksty*, Tomasz Cieślak otwiera przywołaniem koncepcji Henri Lefebvre’a, pojmującego miasto jako historycznie ukształtowaną strukturę, służącą rozwiązywaniu problemów społecznych, ale też regulowaną rewolucyjnymi działaniami usprawniającymi jej funkcjonowanie. Jak zauważa badacz, Łódź nie wpisuje się w taką ideę miasta, jako że jej rozwojem nie zarządzano planowo, a głównym celem przemysłowców była produkcja, nie zaś zaspokajanie potrzeb mieszkańców. Omawiany szkic stanowi próbę odpowiedzi na dwa pytania: po pierwsze dlaczego rewolucja nie spełniła roli modernizacyjnej wobec miasta i nie wpłynęła na jego rozwój, po drugie zaś — dlaczego wydarzenie to popadło w niepamięć i nie stało się punktem odniesienia w budowaniu lokalnej tożsamości miejskiej. Przytoczone przez autora bogate źródła, będące niezwykle ciekawym zapisem doświadczeń rewolucji, dowodzą, jak wielką była świadomość doniosłości łódzkich wydarzeń oraz potrzeba ich utrwalenia, przekucia w legendę, na co wskazują świadectwa pisarzy (Leopolda Staffa, Juliana Tuwima, Mariana Gawalewicz, Kazimierza Laskowskiego), uczestników krwawych walk (Stanisława Martynowskiego, Aleksego Rzewskiego, Józefa Jeremskiego), dziennikarzy (Stanisława Czajkowskiego, Zenona Pietkiewicza, Iwana Timkowskiego-Kostina) czy obserwatora Pinkusa Minca. Fakt, że rewolucja nie stała się mitem założycielskim lokalnej tożsamości łódzkiej Cieślak tłumaczy sytuacją społeczno-polityczną po II wojnie światowej, zagładą społeczności żydowskiej, powojennym wypędzeniem Niemców, napływem nowych mieszkańców poszukujących pracy w fabrykach włókienniczych oraz peerelowską propagandą narzucającą obraz klasowego (w solidarności z radzieckim proletariatem), nie narodowowyzwoleńczego charakteru łódzkiego zrywu. Optymistycznym akcentem zamykającym szkic jest wzmianka na temat młodych twórców (Przemysława Owczarka, Radosława Paczochy) podtrzymujących pamięć wydarzeń rewolucyjnych na fali zainteresowania miastem jako przestrzenią praktyk performatywnych, ważnych w procesie budowania tożsamości lokalnej.

Szkic zatytułowany *Wielka wojna i rok 1918. Świadectwa literackie i publicystyczne* stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, jak lata wojny zmieniły przemysłową i wieloetniczną Łódź i jej mieszkańców. Autor po wstępie historycznym, opartym na bogatej faktografii dotyczącej wydarzeń politycznych, społecznych, kulturalnych, jakie miały miejsce między powstaniem styczniowym a wybuchem I wojny światowej, przedstawia ważne dla tożsamości miasta literackie zapisy doświadczenia wojennego i życia pod okupacją niemiecką. Przedmiotem refleksji czyni powieści Jerzego Zawieyskiego *Gdzie jesteś przyjacielu?*, Chavy Rosenfarb *Miedzy miasteczkiem i Łodzią. Opowieść o miłości* oraz opowiadanie Zofii Wojnarowskiej *Stefek z Balut*, które — jak zauważa — przedstawiają doświadczenia typowe dla miast frontowych, ovladniętych przez chaos, biedę i poddanych łupieżczej polityce zaborców. Niewątpliwym walorem wspomnianej prozy jest przestrzenność aspektu fabuł, dobrze osadzonych w topografii miasta, co wzbogaca ważną składową „tekstu łódzkiego”, jaką jest poetyka przestrzeni.

Kolejne dwa szkice poświęcił Tomasz Cieślak okresowi międzywojennemu. Pierwszy, zatytułowany *Kryzys. Lata 30.*, z pozoru najbardziej autonomiczny, stanowi jednak ciekawe wprowadzenie do szkicu *Lata 30. Próby nowoczesności nieperyferyjnej. Prasa literacka*. W problematykę Wielkiego Kryzysu autor wprowadza bowiem interpretacją wiersza Juliana Tuwima *Powody. Piosenka na majową melodię*. Precyzyjnie przeprowadzona analiza genologiczna utworu, analiza jego struktury artystycznej oraz sytuacji lirycznej prowadzi

do odsłonięcia ukrytych, także w żartobliwych obrazach, aluzji do sytuacji społecznej w Polsce w 1933 roku. W badaniach nad latami 30. Cieślak z charakterystyczną sobie historiograficzną dokładnością prowadzi wywód prasoznawczy, rysując krajobraz łódzkiego życia literackiego, ze szczególnym uwzględnieniem prasy literackiej. Badacz szczególnie dokładnie przygląda się wydawanym w Łodzi periodykom kulturalno-literackim, takim jak „Meteor”, „Prądy” (propagujące „łódzkość”), „Myśl Pracy”, „Osnowy Literackie” oraz „Wymiary”, aby dowieść tezy, że łódzkie czasopisma okresu międzywojennego, wyrastające z różnych ideologii, reprezentujące różny poziom artystyczny, miały na celu pobudzenie życia kulturalnego oraz budowanie przekonania o specyfice miasta.

Książkę zamyka szkic zatytułowany *Przestrzenie Łodzi postindustrialnej. Miasto do zjedzenia, miasto w procesie*, poświęcony kreacjom przestrzeni miasta w literaturze najnowszej, głównie zaś niejednorodnej w sylwicznej formie książce Przemysława Owczarka *Miasto do zjedzenia*, stanowiącej wyzwanie dla czytelnika zmuszonego do meandrowania między nie zawsze łatwymi do odczytania znakami tekstu miejskiego. Autor szkicu wpisuje ten utwór w tradycję antropologicznego dyskursu miejskiego (Waltera Benjamina, Andreasa Huyssena, Michela de Certeau), podkreślając deklarowaną przez Owczarka potrzebę narracji miejskich, podtrzymujących pamięć kulturową Łodzi i jej tożsamość lokalną, warunkowaną często nieuchwytnym, a obecnym w przestrzeni miejskiej *genius loci*.

Tomasz Cieślak w swojej książce *Łódź. Szkice o literaturze, przestrzeni i historii* przedstawia i poddaje interpretacji bogatą literaturę łódzką — wysokoartystyczną, popularną, dokumentalną — wpisując ją w proponowany projekt „tekstu łódzkiego”, którego gramatykę wyprowadza w poszczególnych szkicach, gramatykę miasta wieloetnicznego, przemysłowego, rewolucyjnego, awangardowego. Badacz, rekonstruując składowe wielopoziomowego „tekstu łódzkiego” i posiłkując się literaturą jako świadectwem życia społeczno-politycznego, ekonomicznego, kulturalnego, porusza się w obszarze antropologii literatury. Włączając literaturę Łodzi w antropologicznie i kulturowo warunkowane studia miejskie, pokazuje, jak za jej pośrednictwem czytelnik może doświadczyć tajemnicy, atmosfery, czyli po prostu fenomenu miasta, co jest podstawą budowania jego lokalnej tożsamości.

ELŻBIETA KONOŃCZUK

 <https://orcid.org/0000-0002-9544-6595>

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: e.kononczuk@uwb.edu.pl